

Nr 254.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Nikandra.
Wt. św. Gotfryda.
Sr. św. Teodora M.
Czw. św. Andrzeja z Aw.
Piąt. św. Marcina B.
Sob. św. Marcina M.
Niedz. św. Stanisława K.

Wschód słońca: godz. 7 m. 08
Zachód słońca: godz. 4 m. 19
Dług dnia: godz. 9 m. 11
Ubyło dnia: godz. 7 m. 31

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 2.
Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 7 Listopada 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianiszach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o godz. 8
m. 15 wiecz. po
raz pierwszy

„Rewolwer”.

Teatr Łódzki

Cegielińska 63. 3356

Jutro, o godz. 8 m. 15 wiecz. po cenach zwyczajnych
„KUPIEC WENECKI”.

Do oddania na Łódź i okolice

Reprezentacyja

Warszawskiej firmy mleczarskiej produkującej śmietankę i mleko **sterylizowane**, à la Rozentowo, mleka lecznicze i reprezentującej zagraniczne specyfiki tej branży. Wymagana gotówka 2 do 3 tysięcy rubli jako nakład na urządzenie pracowni i sklepa it. p. Udział osobisty w pracy konieczny. Oferty listownie: Warszawa, Szczygła 10 m. 9. a800-3-2

FLIRT PARFUM
ULTRA-PERSISTANT
PARIS ED. PINAUD
2221 9

Nowy projekt hakatystów.

Jeden z osadników niemieckich w Wielkim Księstwie Poznańskim, Herman Sander z powiatu odolanowskiego, wystosował do prasy niemieckiej pismo, w którym poleca, aby rząd osadzał także—lojalnych polaków.

„Komisya kolonizacyjna — pisze — powinna mieć prawo do osadzania lojalnych polaków w stosunku liczebnym do innej ludności w Prusach. Dwa są gatunki ludności polskiej: podlegające i podlegani. Tylko podlegani — a ci tworzą większość — sympatyzowali z rządem, skoroby ich uwzględniło się także w kolonizacji, pod warunkiem wszakże wernoniemieckiego, czynem popartej tego usposobienia. W łonie przeciwników kolonizacji wytworzyłaby się niezgoda, ponieważ podlegani nie wierzyliby już podlegaczom, gdyby im mówili, że rząd ma na celu polską ludność odpychać. Polscy koloniści znajdowaliby się w stosunku zależnym od rządu, coby dobry wpływ wywierało na nich. Stanowiliby to — na ogół wzięwszy — system premiowania lojalnego usposobienia. Przeważna część ludności polskiej zgodziłaby się zupełnie na to, gdyby w ten sposób wywłaszczono magnatów polskich — a mianowicie tych, którzy po większej części czas spędzają za granicą. Natomiast nie powinny banki polskie parcelować, a osadnicy polscy nie powinni być zależnymi od magnatów polskich, lecz od pruskiej komisji kolonizacyjnej.

Niechaj pruska komisya kolonizacyjna w dal-

szym ciągu sprowadza kolonistów niemieckich na kresy wschodnie i niechaj stara się skwapliwie przeciągnąć osadników polskich do obozu niemieckiego”.

Organ niemieckiego związku chłopskiego „Korrespondenz des Deutschen Bauernbundes”, pisząc o powyższym liście, zaznacza, iż projekt ten zasługuje na uwagę.

Grudziądzki „Geselliger”, główna podpora hakatyzmu na kresach wschodnich, także już o tej sprawie się rozwodzi. Prawdopodobnie więc i inne „miarodajne” pisma zajmą się tym nowym projektem hakatystycznym.

Z prasy rosyjskiej.

Ciekawe bardzo uwagi o zawodowym ruchu robotniczym w Rosji wypowiada organ przemysłowców „Promyszlennost’ i Torgowla”. Stwierdzwszy olbrzymi wzrost ruchu tego w latach 1905 i 1906 i następnie nagły i stanowczy upadek jego, dochodzi do wniosku, że przyczyną zjawiska tego szukać należy w działalności administracji, po części zaś w przesileniu przemysłowym i nastroju robotników.

Organ jednak, reprezentujący w walce z kapitałem ten ostatni, nie waha się przyznać, że główną przyczyną upadku ruchu zawodowego były kary administracyjne, nakładane na związki i zamykanie ich masowe. „W latach 1908 i 1909 — pisze — ruchu zawodowego w niektórych miejscowościach nie było już wcale. Zamykanie związków przybrało charakter epidemiczny.” Zamykano związki nie tylko „bojowe”, ale nawet i takie, które pod względem politycznym były zupełnie bez zarzutu, jak np. „Jedność” łódzka z 10 tysiącami członków.

Organ przemysłowców zawiera jednak ciekawsze jeszcze przyznania: dla robotników — pisze — związki zawodowe stały się „nieodzowną potrzebą”, a więc kary administracyjne burzyły to, co było ową nieodzowną potrzebą. A dalej: „W roku bieżącym rozpoczął się zwrot zarówno w warunkach ekonomicznych jak i w usposobieniu mas robotniczych. To też w chwili obecnej najnieodzowniej koniecznym i najpilniejszym jest spełnienie życzeń, wypowiedzianych niejednokrotnie przez organizacje robotnicze, w kierunku zmiany praktyki administracyjnej w stosunku do związków zawodowych. Silnych związków zawodowych nie można stworzyć odrazu. Ażeby doszły do tego stopnia rozwoju, w jakim znajdują się na Zachodzie, trzeba dziesiątków lat. Skorzystać należy z obecnych, pomyslnych dla rozwoju organizacji

zawodowej warunków”. Tak pisze organ urzędowy; znamienne są te uwagi.

Z Towarzystwa dobroczynności.

W piątek ubiegły w gmachu przytulku starców i kalek (Dzielnia № 52) odbyło się posiedzenie zarządu z udziałem przedstawicieli komitetów: przytulku noclegowego ks. J. Albrechta i przeciwwęzbraczego pani M. Grabowskiej oraz pp. Charemzy i Macherskiego. Przewodniczył pastor R. Gundlach.

Świeżo obrany zarząd rozdzielił między sobą czynności w sposób następujący: prezes — pastor R. Gundlach, wiceprezes R. Ziegler, kasyer główny Fr. Wutke, sekretarze pp. St. Hertzberg i Jul. Jarzębowski.

Odczytano protokoły posiedzeń komitetów domu noclegowego i przeciwwęzbraczego w sprawie połączenia się obu komitetów. Zasadniczo postanowiono komitety złąć w jeden, wykonanie jednak tego nastąpi po opracowaniu szczegółowym warunków połączenia na wspólnej na wspólnej naradzie wzmiankowanych komitetów, której termin określa przewodniczący.

Przyjęto do wiadomości odezwę komitetu przytulku noclegowego, w której zaznaczono, że do zakładu przychodzą częstokroć ludzie pijani, których trudno usunąć, że w razie nieprzyjęcia ich tłuką szyby w przytulku, że wśród nocujących powstają kłótnie, a nawet bójkki, że zdarzył się wypadek napadu na zarządzającego podczas odbioru pieniędzy, dopuścili się tego dwaj przybysze, widocznie w celach rabunku; wogóle przy nastaniu dłuższych wieczorów zimowych obawiać się należy większego niebezpieczeństwa. Wobec tego komitet przytulku noclegowego prosi zarząd Towarzystwa, aby zwrócił się do policmajstra m. Łodzi o wyznaczenie stałego posterunku policyjnego przy domu przytulku na ulicy Cmentarnej № 10. Zarząd postanowił uwzględnić powyższe zadanie.

Na skutek prośby katolickiego związku kobiet o przyjęcie do domu starców i kalek Maryanny Mamińskiej i Kazimierzy Kowalskiej, uchwalono zgodzić się na przyjęcie, o ile przedstawione dokumenty poswiadczone będą przez przewodniczącego pierwszej komisji i przez tegoż dołączone dowody legitymacyjne tych dwóch kandydatek.

Po sprawdzeniu rachunku zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce za leczenie chorych na koszt Towarzystwa dobroczynności w ciągu trzeciego kwartału, postanowiono przypadającą sumę 1912 rb. 80 kop. wypłacić z kasy głównej.

Przychylając się do wniosku drugiej komisji cyrkulowej z dnia 18 października, zarząd Towarzystwa postanowił wydać za gorliwą służbę honorową żetony pamiątkowe pp. Józefowi Schumpichowi — złoty; G. Starkowi, Wilhelmowi Jerszo-

wowi, Rudolfowi Heidrichowi—srebrne; Reinholdowi Kirchowowi, Wilhelmowi i Franciszkowi Bechowi—brązowe.

Uchwalono, aby na przyszłość przewodniczący cyrkulowi corocznie przedstawiali głównemu zarządowi listy osób, mających prawo za ich użyteczną służbę do żetonu. Kontrolę tej listy powierzoną komisji rewizyjnej.

Do przytulku dla starców i kalek przyjęto 5 osób, do szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych 1 osobę. (a)

TEATR.

„Kupiec Wenecki“, dramat w 7-iu obrazach Wil. Szekspira.

Największy z dramaturgów literatury powszechnej, niedościgniony mistrz w malowaniu charakterów i namiętności ludzkich, Wiliam Szekspir, poeta angielski, należy do literatury wszystkich narodów ucywilizowanych, bo wszystkie go sobie przyswoiły w przekładach. To też za zasługę istotną poczytać należy każdemu teatrowi, który, o ile mu środki techniczne i wykonawcze pozwalają, wprowadza na repertuar swój dzieła Szekspira.

Do zasług, jakie p. Zelwerowicz położył dla podniesienia Sceny polskiej w Łodzi na względnie do posiadanych sił i środków wysoki stopień—bezwzględnie należy i wprowadzenie do jej repertuaru Szekspira, zapoczątkowane w zaszłym sezonie, a kontynuowane w bieżącym przez wystawienie w ubiegłą sobotę „Kupca Weneckiego“.

W szeregu komedij szekspirowskich „Kupiec Wenecki“ zajmuje niemal naczelną rolę, zalicza się do arcydzieł jego ze względu zarówno na mistrzowskie przedstawienie charakterów i wszechludzką ich psychologię, jako też z uwagi na znakomite, choć może nieco stronnie zestawienie dwóch idei, dwóch kultów religijnych: chrześcijańskiego i żydowskiego. O ile bowiem Szajlok jest nosobieniem bezwzględnej zemsty za uczynioną w świetle jego poglądów i wierzeń krzywdę, streszczoną w zasadzie „oko za oko, ząb za ząb“, o tyle kupiec wenecki Antonio nosabia miłość chrześcijańską i chrześcijańską rezygnację, gdy trzeba cierpieć, aby sprawiedliwość stała się zadość.

Obie te role wymagają interpretacji wyrazistej, odzwierciedlającej zasadnicze cechy ścierających się z sobą w komedii szekspirowskiej dwóch odmiennych idei, dwóch tak rozbieżnych kultów religijnych, obaj ich przedstawiciele są nad wyraz tragiczni, właśnie dlatego, że to, co czynią i czego padają ofiarą, wypływa ze źródła ich wierzeń i światopoglądów.

W wykonaniu „Kupca weneckiego“ na naszej scenie nie było uplastycznienia tego zasadniczego rysu, obu tak mistrzowsko przez Szekspira przedstawionych charakterów, przez co straciła na wyrazie i ich tragiczność.

P. Jaracz, bezspornie bardzo utalentowany artysta dramatyczny, w roli Szajloka był więcej polskim żydem lichwiarzem i chciwcem, niż usobieniem wszechludzkiego typu zacieklego fanatyka, któremu jego poglądy i wierzenia każą być nieublaganym w zemście i nienawiści, nie wyrzec się jej, choćby bogactwa całej Wenecji rzucono mu pod stopy. Miał chwile szczęśliwe, ale całokształt roli tracił na wyrazie i nie budził grozy tragicznej w scenie, gdy Szajlok zabiera się do wykrojania funta mięsa z piersi Antonia.

P. Krzowski znów, niewątpliwie rokujący dużo nadziei na przyszłość, aczkolwiek traktował rolę Antonia szlachetnie, nie zdobył się jednak na nadanie grze swojej takiej sily, aby w scenie sądu, gdy oddaje ciało swoje pod nóż żyda, uwidoczniły się nie tylko rezygnacja chrześcijańska, gotowego cierpieć, byle sprawiedliwość stała się zadość, ale i gorący patryotyzm weneccyjanina, w obronie godności ojczyzny i jej praw gotowego na wszelkie ofiary.

Lancelot w grze p. Zelwerowicza miał znów za dużo farsowego humoru.

Z męskiej obsady podkreślić i dodatnio wyróżnić można jedynie grę pp. Bończy w roli księcia marokańskiego i istotnie bardzo dobrą w wyrazie grę p. Junoszy w roli księcia aragońskiego.

Z obsady niewieściej wcale dobrą Jossyką

była p. Tarłówna, ale za to Poręca w interpretacji pani Leńskiej straciła na wyrazie. Była to sympatyczna kobietka z jakiejś lekkiej nowoczesnej komedii, ale nie Poręca szekspirowska, nęcająca ku sobie wielbicieli, nietylko dzięki wyjątkowej urodzie i bogactwu, ale i ze względu na wybitne zalety umysłu, zadziwiająco nawet najuczestniejszych mężów owej epoki, olsniewające najwyższych dygnitarzy państwa. Należy się jeszcze słowo uznania p. Tatarkiewiczównie za rolę Nersy, utrzymaną w tonie.

Strona techniczna „Kupca weneckiego“ nie pozostawiała nic do życzenia. Istotne przesłuchane dekoracje stylowe, kostiumy, rekwizyta, słowem cała wystawa, godne były wielkiej pierwszorzędnej sceny stołecznej i gdyby wykonanie szło z nią w parze, wystawienie kupca weneckiego na naszej scenie zapisałoby można w tej dziedzinie złotymi gloskami.

St. Łapiński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMJONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Sądziwoła.
TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr. 63). Jutro „Kupiec wenecki“. Początek o godzinie 8 min 15 wieczorem.
TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Rewolwer“, komedia Al. hr. Fredry. Początek o g. 8. m. 15 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Brak lasów przyczyną klęsk. Jak wiadomo czytelnikom naszym, niedawno skutkiem ulew gwałtownych ucierpiał wiele niektóre miasta we Włoszech, sąsiadujące z zatoką Neapolitańską, głównie Cetara i Casamicciola.

Publicyści włoscy przypisują tę druzgoczącą siłę deszczów brakowi zadrzewienia. Oddawna już bowiem Włochy doznają braku lasów. Nawet król Wiktor Emanuel, gdy zwiedzał dotkniętą ciężko Cetarę, miał się wyrazić, że gdyby w jej sąsiedztwie rósł chociaż gaik kasztanów, to powódź byłaby oszczędziła nieszczęsne miasteczko.

Biadania podobne dają się słyszeć oddawna. Francuzi boleją nad wyniszczeniem lasów, które niegdyś rosły na górach Pirenejskich; w Galicyi także same nyskiwania podnoszone są z powodu przerzedzenia lasów karpacczych; nawet Palestyna niegdyś „mlekiem i miodem płynąca“, dziś jest jałową jakoby z powodu wyrąbania cedrów na górach Libanu. W Królestwie Polskiem gór i rwących potoków niema; podobnie i w guberniach Zachodnich; jednakże tu i tam żalą się na złe skutki ciągłego ubywania lasów.

Jakiż na to sposób?

Mysliciele włoscy doradzają: po pierwsze, rozpowszechnienie oświaty, któreby wszczepiło w ludność poszanowanie roślinności i powtóre, zalesienie ponowne nieużytków, na co skarb musiałby wyłożyć pewną liczbę milionów lirów rocznie.

Rzeczywiście obie rady są wyborne.

Właściciel prywatny gruntu osiąga znacznie większe korzyści doraźne, gdy las wyrąbie, wykarze, sprzeda i ziemię obsieje, niż gdyby odnawiał go i przestrzeń pustą, odpowiednią do uprawy innych roślin, obsiewał drzewami, które dopiero po upływie lat wielu przyniosą korzyść nie jemu już zapewne, może nawet nie potomkom jego, ale jakimś dziś nieznanym posiadaczom. Wszelkie więc ograniczenia prawne pod względem wyrąbywania lasów musi z natury rzeczy uważać za pokrzywdzenie swego „świętego prawa własności“. Podtrzymywanie i rozwój lasów może się nie zgadzać z interesem prywatnym posiadacza gruntów zalesionych, a jednak być pożądanym w interesie publicznym.

Z tego względu rządy powinny wziąć na siebie koszt prowadzenia gospodarstw leśnych, o ile nie pragną się gospodarstwami takimi obarczyć ludzie prywatni.

(x) Lekceważenie własnego życia jest objawem nader częstym u robotników.

Zdaje się, że lekceważenie to ma co najmniej kilka przyczyn: 1) nieumiejętność zdawania sobie sprawy z niebezpieczeństw istotnych, wynikająca z braku wykształcenia ogólnego i zawodowego; 2) brak zaufania do kierowników

(często, niestety, zupełnie usprawiedliwiony); 3) jakaś niewłaściwa tężyzna i nadmiar zaufania w siebie 4) zdenerwowanie; 5) chęć zdobycia większego zarobku przez robotę szybką, ale mniej staranną.

W piątkowym z zeszłego tygodnia numerze „Rozwoju“ donieśliśmy na podstawie notatek, do starzonych nam z Pogotowia ratunkowego, o robotniku, który, pracując przy budowie domu nowowznoszonego przy ulicy Targowej № 47, spadł z rusztowania i złamał prawą rękę oraz mały palec u lewej.

Jeden z naszych prenumeratorów podaje następujące szczegóły wypadku:

Robotnik, Wojciech Dzieszewski, miał przysposobić należyte rusztowanie pod nogi dla wykonania zaleconej roboty. Rusztowanie to zrobił byle jak, a gdy podmajstrzy, Stanisław Polczyński, zganiał to rusztowanie, — odparł zuchwale, że już przy wielu budowach pracował i nic mu się nie stało, więc i teraz nie mu nie będzie.

Zbladł zarozumieniem, tężyzną i teraz pokutuje.

Ale czy nie można było zapobiedz nieszczęśliwemu wypadkowi, który mógł się jeszcze gorzej skończyć?

(—) Jubileusz. Otrzymałmsy następujący okólnik:

„Koledzy i współpracownicy profesora warszawskiego Instytutu Muzycznego, Stanisława Barcewicza, zawiadamiamy wielbicieli jego talentu, iż znakomity skrzypek, mianowany obecnie dyrektorem Instytutu, obchodzi 9 listopada dwudziesto-pięcioletnie swej działalności pedagogicznej.

W dniu tym, z inicjatywy jego dawnych uczniów, odbędzie się uroczysty koncert jubileuszowy w sali Filharmonii, gdzie jednocześnie ma być złożony hołd zasługom jubilarza“.

Warszawa dnia 28 października 1910 r.

(a) „Przyszłość“. Wczoraj, w lokalu własnym, przy ul. Konstantynowskiej № 5, odbyło się ogólne zebranie roczne łódzkiego oddziału Twa abstynentów „Przyszłość“.

Zgromadziło się 120 członków.

Na przewodniczącą powołano p. Maryę Nagajewską, która zaprosiła na asesorów pp. Gralakę i Kliglicha, a na trzymającego pióro p. Szafrąńskiego.

Sprawozdanie z działalności oddziału za czas od 1 grudnia 1909 roku do 1 listopada r. b. wykazuje, że oddział liczy 358 członków, z których jednak tylko 80 płaci regularnie składki, pozostali zaś mniej lub więcej zalegają.

W okresie sprawozdawczym zarząd odbył 13 posiedzeń.

Zebrań członków, na których wygłoszono pogadanki o szkodliwości alkoholu, odbyło się 12.

Przy T wie zorganizowano chór i orkiestrę, która rozwija się bardzo dobrze; chór liczy 32 członków, a orkiestra 15 u. Zorganizowano także koło dramatyczne. W lokalu T wa istnieje czytelnia.

Zarząd starał się o uzyskanie pozwolenia na otwarcie biblioteki, lecz otrzymał odpowiedź odmowną.

Urządzono szereg zabaw i wieczornic, cieszących się dużym powodzeniem. Na ogłoszony przez zarząd T wa konkurs na pracę o szkodliwości alkoholu nadesłano kilka referatów; wynik konkursu ogłoszony będzie wkrótce.

W roku przyszłym zarząd Towarzystwa zamierza zorganizować kursy dla agitatorów idei abstynenckiej, oraz konferencyje przeciwalkoholiczne, z udziałem zaproszonych prelegentów.

Dochodu miał oddział rb. 756 kop. 25; wydatkowano rb. 603 kop. 12; pozostało na rok bieżący rb. 153 kop. 13. Najwięcej bo rb. 347 kop. 81, wydatkowano na wynajęcie lokalu i kupno ruchomości; opłata na rzecz głównego zarządu wynosiła rb. 126 kop. 56.

Budżet na rok bieżący przewiduje w dochodach i wydatkach rb. 853 kop. 13.

Uchwalono nabyć pianino i urządzić w dniu 10 b. m. w teatrze kinematograficznym „The Bio-Express“ przedstawienie.

Wybory za pomocą głosowania tajnego dały wynik następujący:

Pp. Ludwik Domagała (prezes), Władysław Danecki i Stanisław Domagała (wiceprezes), Roman Trojanowski (sekretarz), Antoni Prusowski (wicesekretarz), Władysław Kowalczyk (skarbnik), Teodor Szafrąński (jego zastępca), Ignacy Figur (gospodarz), Bronisława Nagajewska, Stanisław

Nakielski, kandydaci: pp. Gralak, Szaliński, Janina Brygierówna, Nowicki i Mierzwiński; komisya rewizyjna: dr. Skalski, dr. Leyberg i p. Marya Nagajewska.

(h) **Z Koła pracowników kolei fabr. Łódzkiej.** W sobotę, Koło we własnym lokalu rozpoczęło sezon zimowy wieczornicą, którą można zaliczyć do zupełnie udanych.

Młody chór męski, pod batutą dyrektora Szczepańskiego, popisał się zupełnie dobrze. Duża w tem zasługa p. Szczepańskiego, który swą cierpliwością i taktem umiał zachęcić śpiewaków do pracy.

P. Szczepański wykazał również dużą technikę w grze fortepianowej.

Śpiewy solowe i deklamacye bardzo zadowolili słuchaczy.

Amatorom, którzy wystąpili w komedycie niezczędzono braw przeciągłych.

Komedycę reżyserował p. Rydzewski, artysta teatru popularnego.

Prezes p. Duchnowski i członkowie zarządu dokładali starań, aby licznie zebrani członkowie spędzili czas jaknajprzyjemniej.

Wieczornicę zakończono tańcami, które przeciągnęły się do rana.

(h) **Ze stowarzyszenia odlewników.** Wczoraj o godzinie 10 rano w lokalu Millera, odbyło się posiedzenie zarządu.

Postanowiono w dniu 4 grudnia obchodzić uroczystość św. Barbary patronki górników i hutników nabożeństwem w kościele św. Krzyża. Po nabożeństwie członkowie stowarzyszenia i zaproszeni goście mają się zebrać na wspólne śniadanie w restauracyi A. Braunego na Księzym Młynie.

Szczegółowy program ustali zarząd na posiedzeniu dnia 27 w lokalu Millera, o godzinie 10 rano.

Uchwalono, żeby członkom stowarzyszenia, którzy wezwani zostali na służbę wojskową, a płacili regularnie składki, wydać po 5 rubli zasiłku.

(a) **„Harmonia”.** Wczoraj, o godz. 6 po południu, w lokalu przy ul. Przejazd № 34, odbyło się ogólne zebranie roczne Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia”, w obecności 56 członków. Przewodniczący, prezes p. Stanisław Łapiński, zaprosił na asesorów pp. Feliksa Krzyżanowskiego i Stanisława Szwarebacha, a na sekretarza p. Tadeusza Dołęgowskiego.

Sprawozdanie za czas od października r. z. do 1 listopada r. b. wykazuje, że rok ubiegły za znaczny się niezbyt pomysłnie, aczkolwiek położono w nim podstawy, pozwalające wróżyć o dalszym jego rozwoju w warunkach o wiele pomyślniejszych, niż w latach dawniejszych.

Liczba członków wzrosła. Smutnym objawem jest opieszałość członków w opłacaniu składek, stanowiących zasadniczą podstawę przy projektowaniu budżetu, co naraża Towarzystwo na deficyty. Zaległości u członków dosięgły 380 rubli.

Biblioteka dla członków liczy kilkaset dzieł.

W okresie sprawozdawczym zarząd odbył 46 posiedzeń i zorganizował 22 zebrania towarzyskie.

Chór Towarzystwa brał udział w wieczornicy „Arfy” i w obchodzie uroczystości Bożego Ciała.

Małatek Towarzystwa w roku sprawozdawczym powiększył się znacznie przez nabycie fortepianu w cenie 400 rubli i powiększenie liczby ruchomości, ale zarazem wzrosły dług Towarzystwa.

Dochodów było rb. 5,700, mianowicie ze składek członkowskich rubli 1,150, z zabaw rubli 4,550.

Wydatki stanowiły rubli 5,330, mianowicie: opłata komornego rb. 1,300, fortepian rb. 300, płaca dyrektora i muzykalia rb. 400, na amortyzację długu rb. 800 i t. d.

Zebranie ogólne zatwierdziło budżet na rok 1910/11, przewidujący w dochodach rubli 3,100, a w wydatkach rubli 3,225, więc z niedoborem rubli 125.

Zebrani zatwierdzili też przedstawioną sobie listę 76 nowych kandydatów na członków.

Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali do zarządu pp.: Stanisław Łapiński (prezes), Antoni Koldonek (vice-prezes), Teodor Dołęgowski (sekretarz), Feliks Krzyżanowski (skarbnik), Aleksander Wierzbowski (jego pomocnik), Janusz Harnisz, Robert Wecler, Józef Stefański, Edward

Michalski, Władysław Wajski, Paweł Zdziarski i Józef Wolf.

Na dyrektora muzycznego powołano p. Stanisława Szwarebacha, na kierownika dramatycznego p. Tadeusza Orłowskiego.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Bronisław Starostecki, Leonard Maletz i Konstanty Jasiński.

(f) **Osobiste.** Mieszkanka naszego miasta panna Zofia Jankowska została słuchaczką uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Studyować będzie filozofię, historję i literaturę.

(a) **Pian zatwierdzony.** Stanisław Sobieraj uzyskał zatwierdzenie planów na budowę 2-piętrowego domu przy ul. Sieradzkiej № 111, w Zgierzu.

(b) **O zderzeniu się pociągów na stacyi Łódź-Kaliska** dalismy w sobotnim numerze naszego piśma krótką wzmiankę, uzupełniamy ją szczegółami.

O godz. 12-ej w południe na stacyę przybył pociąg osobowy № 4 od strony Kalisza i stanął we właściwym miejscu przed peronem. Pociąg ten przed odejściem z Łodzi krzyżuje się na stacyi z pociągiem osobowym № 5, który przybywa od strony Warszawy i zatrzymuje się na drugiej linii.

W sobotę, gdy na przybycie pociągu z Warszawy czekał pociąg № 4 już gotowy do odejścia i na peronie wiele osób, jadących w stronę Kalisza, nastąpił ogłaszający huk. Było to zderzenie się dwóch pociągów.

Dwa parowozy osobowe A 11 i A 3 spoiły się, a obok nich leżały części żelaza z przedniej budowy parowozów, jak bufory i kawalki belek.

Za parowozem pociągu № 5 wagon towarowy № 458416 wyskoczył z szyn, następny zaś wagon towarowy № 457862 połową swą z całym spodem, oprócz kół, wrył się w wagon bagażowy, zrywając jego część górną. Wagon zaś bagażowy pogniótł bufory swoje i od wagonu osobowego III klasy № 402.

W pociągu № 4, wskutek zderzenia, pierwszy i drugi wagony towarowe uległy nieznaoczemu uszkodzeniu, stojący zaś za nimi wagon pocztowy uderzył w następny wagon osobowy klasy III tak silnie, że zgniół zupełnie od dołu ścianę szczytową tego wagonu, tworząc przejście korytarzowe.

Pasażerowie dziwnie szczęśliwie — oprócz przestraschu i silnego zdenerwowania — wyszli bez szwanku.

Zameldowało się trzech ze skargą, że są potłuczeni, lecz, jak później zbadali lekarze, była to symulacya.

Ze służby pociągowej ulegli ogólnemu potłuczeniu i rozstrojowi nerwowemu: konduktor bagażowy Giżyński, którego bezzwłocznie odesłano do szpitala Geyerów, i maszynista prowadzący pociąg № 5 Franciszek Sobczyński, którego odesłano do Warszawy.

Po załatwieniu się z chorymi, z rozporządzenia starszego kontrolera kolei kaliskiej, p. Pałgowskiego, wagony zdadne do ruchu wycofano z rozbitych pociągów i sformowano dwa pociągi osobowe, które poprowadziły parowozy z depu łódzkiego.

Pociąg do Kalisza odszedł z opóźnieniem na 1 godzinę i 12 minut, pociąg zaś do Warszawy z opóźnieniem 2 godzin i 46 minut.

Następnie rzemieślnicy z depu łódzkiego przystąpili do rozbijania uszkodzonych części wagonów i parowozów, aby je usunąć z linii peronowej i przywrócić normalny ruch krzyżowania się pociągów na stacyi Łódź.

Zderzenie pociągów nastąpiło o 50 sążni od zwrotnicy wjazdowej.

Zwrotnicę tę obsługiwał zastępca zwrotniczego Wysocki, który, widząc na stacyi stojący pociąg osobowy, nastawił dla niego zwrotnicę do odejścia, zapominając o pociągu osobowym, który miał nadejść od strony Warszawy.

Tu musimy zaznaczyć, że po przybyciu na stacyę Łódź pociągu № 4 przez tę zwrotnicę, odstawia się wagon z mlekiem, jak też zabiera się wagon pocztowy ze strony kolei obwodowej, wskutek czego zwrotnica nie jest zamknięta na sruby, jak tego wymagają przepisy kolejowe.

Dyżurny pomocnik zawiadowcy, Morawski, zajęty na stacyi, nie zwrócił uwagi na zwrotnicę wjazdową i działalność zwrotniczego, za co jest odpowiedzialny.

Maszynista Sobczyński, prowadząc pociąg, spostrzegł niebezpieczeństwo dopiero wtenczas, kiedy

parowóz zszedł na niewłaściwy tor. Dystans był zbyt mały, by pociąg można było zatrzymać.

Zwolnił więc tylko bieg jego hamulcem i kontrparą. Gdyby nie to, pozostałaby z obu pociągów tylko miazga i nie obeszłoby się bez wypadków z pasażerami.

Na miejsce wypadku przybył bezzwłocznie sędzia śledczy i towarzyszył prokuratora, którzy rozpoczęli zaraz badania.

Zwrotniczego Wysockiego i dyżurnego pomocnika zawiadowcy Morawskiego starszy kontroler zawiesił w służbie.

Wieczorem pociągiem pośpiesznym przyjechali do Łodzi dyrektor kolei warszawsko-wiedeńskiej, jego pomocnik, naczelnik żandarmerji i pomocnik naczelnika ruchu, którzy, zbadawszy przyczyny zderzenia, powrócili specjalnym pociągiem do Warszawy.

(x) **Ze stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.** Posiedzenie miesięczne odbyło się w sobotę d. 5 b. m. pod przewodnictwem prezesa p. Nelsona przy licznych udziałach członków. Członek stowarzyszenia inż. Feliks Przedpełski, wygłosił bardzo ciekawy odczyt o „rozwoju techniki przedzalnictwa”. Prelegent określiwszy dawne sposoby wywarzania przędzy, przeszedł do opisanja dzisiejszego stanu przedzalnictwa. Kilkadziesiąt niktających okazów urozmaiciło ten ciekawy odczyt, za który prelegentowi gorąco podziękowano.

Stowarzyszenie rozwija się we wszystkich kierunkach, a w szczególności w kierunku rozwoju wiadomości fachowych, co się uwydatnia w pogadankach fachowych stale prowadzonych przy Stowarzyszeniu.

Również sprawa finansowa przedstawia się dość dobrze, gdyż składki członkowskie wpływają regularnie.

Dla narady nad pokutującą od 2 lat sprawą budowy własnego domu, postanowiono na wtorek d. 8 b. m. zwołać posiedzenie komitetu budowy domu.

Komitet dochodów niestałych w sobotę d. 19 b. m. urządził wieczornicę muzyczną połączoną z tańcami.

W poczet członków rzeczywistych przyjęto trzech kandydatów i w poczet członków protektorów również trzy osoby.

(x) **Budowa teatru.** W nadchodzącą środę, d. 9 b. m., w lokalu Towarzystwa teatralnego (Ceglarniana № 63), o godz. pół do 9 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie nadzwyczajne w przedmiocie budowy projektowanego nowego gmachu teatralnego w Łodzi. Zebranie to będzie ważne, bez względu na liczbę przybyłych. Pożądany jest jednak możliwie najliczniejszy udział członków.

(a) **Za niemeldowane lokatorów** gubernator piotrkowski skazał właściciela domu przy przy ul. Widzewskiej nr. 51, Alberta Cukra — na 25 rubli lub 7 dni aresztu; zaś Szmula Obuchowicza, rządę domu przy ul. ul. Widzewskiej nr. 32 — na 3 rb. lub 1 dzień aresztu.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Otrzymało tu wiadomość o zawieszeniu wypłat przez firmę „Bracia R. J. Seliwestrow”, prowadzącą przedzalnję bawełny i tkalnję na większą skalę w Szui, gub. włodzimierskiej. Pasywa obliczają na półtora miliona rubli. Łódź zaangażowana jest na znaczną sumę.

(b) **Kradzież.** Wmurowaną podług zwyczaju w kamień węgielny, założony pod budowę szpitala żydowskiego dla obłąkanych puszkę skradziono.

W puszcze tej znajdowały się monety srebrne i złote, dokumenty i gazety. Złodzieje rozbili mur i puszkę zabrali. Dotychczas na ślad ich nie natrafiono.

(a) **Ograniczenie dzieci.** Wczoraj na Pasażu Szulca iacyś dwaj ludzie zwabili do domu nr. 19 Salomona Wula, lat 8, syna komisyonera, zdjęli z chłopca ubranie i chcieli uciekać. Wul zaczął przeraźliwie krzyczeć; zbiegli się mieszkańcy domu, którzy przy pomocy stróża jednego za złoczyńców schwytałi.

(a) **Kradzieże.** Za pomocą oderwania zamka w składzie fabryki Szwareczuła, przy ul. Średniej nr. 151, skradziono dwa worki wełny, które następnie znalazłono porzucone w polu. Podeirzanych o kradzież aresztowano.

— Stanisław Kmiecik, zamieszkały przy ulicy Wólczańskiej nr. 119 zameldował policyi, że skradziono mu rower, wartość przeszło 100 rb., pozostawiony onegdaj przed sklepem przy ul. Nawrot nr. 15.

— Z domu przy ul. Średniej nr. 65 skradziono bieliznę i różne rzeczy należące do Leona Góreckiego.

— Za pomocą podrobionego klucza skradziono z mie-

szkania Izraela Feliksa (Piotrkowska 20), lichtarze srebrne i różne przedmioty, wartości około 100 rb.

(a) **Kradzież gotówki.** W fabryce L. Ranko, w Dąbrowie pod Łodzią ujawniono systematyczną kradzież pieniędzy, których suma wynosi 1,000 rb. Kradzież spełniano za pomocą powiększenia cyfr w książeczkach obrachunkowych robotników. Zarządzono śledztwo. Sprawców kradzieży aresztowano, a sprawę skierowano na drogę sądową.

(h) **Drobny ogień.** W sobotę, o godz. 8 min. 40 wieczorem, przy ul. Długiej nr. 81, w kantorze Lwowa od lampy wynikł ogień, który ugasili domownicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Zamianę towarów,** wysyłanych z Łodzi do różnych miast Cesarstwa, wykryli agenci policyi śledczej, mianowicie: zamianę towaru, wysłanego do Suchum Kale na imię „Braki Jerkomaszwili” przez firmę tutejszą Palle (Pasaż Szulca 21). Po przybyciu towaru na miejsce, w pacę okazały się tylko szmaty; towar oceniony był na 420 rb. Drugiej zamiany dokonano w Homlu — towaru wysłanego na imię Tamarkin, przez Łódzką firmę Krakowski (Piotrkowska 76). Sprawców tej zamiany aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(a) **Napad.** Na przechodzącego przez ul. Przędzalniana malarza, Marcina Kawczyńskiego napadł jakiś człowiek, który zadał mu rany głowy łepem narzędziem. Podejrzewają, że napad był aktem zemsty syna porzuczonej kochanki Kawczyńskiego.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób, z których jedną odwieziono do mieszkania, jedną do szpitala Aleksandra, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna.

— W sobotę podczas lekcji w szkole rzemieślniczej inspektor Siemienowski, lat 60, nagle zmarł na atak apoplektyczny.

— Na ulicy Zgierskiej nr. 24 Maryanna Kamińska, robotnica, lat 35, została znaleziona w stanie nieprzytomnym i w takim stanie odwieziono ją do szpitala Aleksandra. Stan jej zdrowia bardzo poważny.

— W ciągu ubiegłych dwóch dni Pogotowie ratunkowe opatrzyło 13 osób, które będąc napađeniami lub w bójkach odniosły rany, zaś wogóle, bądź to na stacyi bądź w mieszkaniu udzielilo pomocy 32 osobom.

*

(a) **Napady bandytów w Pabianicach.** Wczoraj o godz. pół do 9 wieczorem, na rozjeździe, położonym o wiorstę od Pabianic, dwóch bandytów wpadło do pociągu № 2, idącego z Łodzi do Pabianic, uzbrojonych w rewolwery i ścignęło rolę. W okamgnieniu pogasły światła i wagony zostały wstrzymane. Maszynista, Garlicki, zauważywszy manewr bandytów, ostrzegł już wczoraj konduktora, który wszedł do wnętrza wagonu. Korzystając, że w nowych wagonach motorowych znajdują się rolki podwójne, Garlicki szybko zeskoczył, w celu założenia zapasowej rolki. Bandyci, sądząc widocznie, że to konduktor, zrewidowali maszynistę, lecz nic nie znaleźli.

Usilowali oni wejść do wagonu z zamiarem ograbienia pasażerów, lecz maszynista, nie tracąc przytomności, szybko puścił pociąg i uciekł przed oczami bandytów.

W kwadrans później ciż sami prawdopodobnie bandyci podbiegli do stojącego na 5 ym rozjeździe, około kaplicy, pociągu nr. 3, który krzyżując się z pociągiem nr. 4, miał odjechać w stronę Pabianic. Tutaj bandyci przyłożyli łufę rewolwerową do skroni konduktora, Henryka Respy, powalili go na ziemię, a następnie zabrali mu torbę, w której znajdowało się 21 rb. 32 kop. Gdy na pomoc nadbiegł droźnik Twardowski, jeden z bandytów, przyłożywszy mu łufę do czoła, krzyknął, że będzie strzelać.

Trzeci raz inni bandyci napadli na powracający z Pabianic, o godz. 9 wieczorem, pociąg nr. 4. Pasażerowie podnieśli alarm. Nadbiegli strażnicy i znajdujący się w pobliżu ludzie, którzy aresztowali dwóch napastników.

Po tych napadach, zawiadomiony policmajster m. Pabianic, zarządził rewizję wielu osób podejrzanych, przybywających do Pabianic. Kilka z tych osób aresztowano.

Stwierdzono, że dwaj aresztowani na 5-ym rozjeździe mieli przy sobie bilety do Ksawerowa. Widziano również, że ci, którzy ograbili konduktora Respę, uciekli w stronę Ksawerowa. Widocznie należą oni do zorganizowanej szajki. Policja puściła się za bandytami w pogoń.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr Łódzki A. Zelwerowicza** (Cegielińska nr. 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

W czwartek, d. 10 b. m., rozpocznie na scenie naszej szereg gościnnych występów do nie-
lubienica miejscowej publiczności, p. Lau-

ra Duninówna, b. artystka teatrów: łódzkiego, warszawskiego i lwowskiego.

Pierwszy występ tej wysoce utalentowanej artystki odbędzie się w efektownej sztuce J. Żulawskiego „Eros i Psyche”, w której p. Duninówna kreowała postać Psyche z wyjątkowym powodzeniem w Łodzi, Warszawie i Lwowie. Cenny miejsce zwyczajne.

— „Kupiec Wenecki”, który dzięki wybitnym zaletom literackim i wspaniałej wystawie zyskał sobie wysokie uznanie i zapewnił długie powodzenie, powtórzony będzie po cenach zwyczajnych we wtorek, środę i piątek bieżącego tygodnia.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska Nr. 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

We wtorek daje dyrektor Mielewski nader wesołą komedię Aleksandra hr. Fredry p. t. „Rewolwer”, która ze względu na treść nieco za śmiałą była kwestyonowana przez cenzurę, a więc i nie grana do r. b. na żadnej ze scen w Królestwie.

— We środę idzie „Furtka” Blumenthala, najbliższą zaś premierą będzie głośna sztuka p. t. „Złoty wiek rycerstwa”.

(a) **Koncert.** W ubiegłą sobotę odbył się w sali Vogla koncert primadonny opery wiedeńskiej, pani Francillo Kaufman.

Utalentowana śpiewaczka, obdarzona mile brzmiącym i wyszkolonym głosem sopranowym, zjednała sobie gorące oklaski, wykonywając: arję z op. „Traviata” Verdi’ego, „Gdyby me pieśni skrzydła miały” Halma, „Pastorale” Bizeta, „Otwórz twe niebieskie oczęta” Masseneta, „Lato” Chaminade’a, arję z op. „Lunatyczka” Donizetti’ego itd.

Owacyjnie przyjęcie ze strony licznie zgromadzonej publiczności, zachęciło artystkę do odśpiewania nad program jeszcze kilku pieśni.

Akompaniował na fortepianie, jak zwykle świetnie, prof. Ludwik Urstein z Warszawy.

ZABAWY.

(b) **Wieczornica.** Towarzystwo pomocy dla niezdolnych uczniów przy IV-klasowej szkole filologicznej J. Radwańskiego urządziło w ubiegłą sobotę w sali „Lutni” wieczornicę muzyczno-deklamacyjną, którą zakończono tańcami. Początek naznaczono na godzinę 8 i pół wieczorem lecz z rozmaitych przyczyn nastąpiło opóźnienie, tak, że dopiero po 10 ej rozpoczęto program muzyczny.

Orkiestra mandolinistów złożona z uczniów szkoły Radwańskiego pod kierunkiem p. Goebela wykonała niezłe szeregi utworów lejszego pokroju zasługując na szczerzy poklask.

Dyrektor p. T. Joteyko wykonał na wiolonczeli „W piękne dnie” — Poppera i natchniony „Polonez Elegijny” — Noskowskiego

Amatorka p. Kazimiera Sliwerska zaśpiewała: „Kochać nie wolno” — Mikulskiego oraz melodyjną drobnostkę p. M. Wilkoszewskiej. Będąc w dobrem usposobieniu, wykazała pięknie rozwijający się materiał głosowy. Publiczność przyjmowała sympatycznie i młodą solistkę bardzo ciepło.

Podwójny kwartet męzki „Lutni” wykonał zgodnie i artystycznie „Śpiew słowika” — Paciusa; „Piosnkę węgierską” mel. lud. i „Koly-sankę” — Szuberta. Dzielnym lutnistą przyjmowano gorącym oklaskiem.

Żywe słowo miało przedstawiciela w osobie p. Edwarda Kulisza, który wybornie deklamował monolog Rodocia i innych autorów.

Było już około 12 w nocy, kiedy rozpoczęto tańce. Głównym wodzirejem był p. Maksymilian Malinowski. Zabawa przeciągnęła się do godziny 8 rano.

Głównym organizatorem, a w szczególności p. Zofii Michałowskiej, należą się za urządzenie sobotniej wieczornicy słowa gorącego uznania.

(a) **Towarzystwo Zwolenników sportu** zorganizowało w ubiegłą sobotę zabawę w lokalu „Domu Ludowego”, przy ulicy Przejazd nr. 34

Profesor Szwarcbach odegrał na fortepianie „Polonaise B-dur” i Wals „Cis-Moll” — Chopina; p. Taubwurel ładnie odśpiewał „Złudzenie” Battistiniego i „Nie prawdac to” Mateja; obdarzona bardzo dzwięcznym mezzo-sopranem panna Sliwerska odśpiewała kilka pieśni między innymi „Kochać nie wolno” Mikulskiego; „Tęsknota” Wilkoszewskiej; panna Enderówna z właściwym sobie wdziękiem deklamowała „Jak cię kocham”

Bógdara i „Bałamutkę” Orłowskiego.

Wszystkich wykonawców darzono zasłużonymi oklaskami.

Po koncercie usunięto krzesła i puszczone się w piasy, które przeciągnęły się do rana.

Echa zbrodni w Częstochowie.

Stanisław Załoga.

Z Tarnobrzega donoszą:

Aresztowany mężczyzna wypiera się stanowczo, jakoby był Stanisławem Załogą. Tłumaczy się wszakże bałamutnie i ta niejasność nasuwa przypuszczenie, że jest on w kolizji z kodeksem karnym. Raz podaje, że się nazywa Antoni Przeworski i jest fotografem; drugi raz, że nosi nazwisko Antoniego Kozika i jest księdzem narodowego kościoła w Ameryce, przybyłym w pewnej misji do Królestwa Polskiego, a do Zbydniowa przekradł się potajemnie przez granicę około Zawichosta.

Aresztowany podaje, że pochodzi z Królestwa Polskiego, że w Częstochowie był przed laty jako pątnik, ale nigdy w klasztorze nie służył i Damazego Macocha nie zna. Starostwo zażądało przysłania z Krakowa funkcjonariusza policyi z fotografią Stanisława Załogi, celem porównania jej z aresztowanym i rozpoznania go. Stanisława Załogę znamy z fotografii w pismach ilustrowanych, aresztowany jest wprawdzie cokolwiek podobny do tych fotografii, zresztą niebardzo wyraźnych.

Krakowska dyrekcja policyi wysłała jednego ze swych funkcjonariuszy z fotografią Stanisława Załogi do Tarnobrzega. Zaznaczyć należy, że nadesłana do Krakowa z Piotrkowa fotografia Załogi nie jest wyraźna. Przedstawia siedzącego tęgiego i wysokiego mężczyznę w długiej czamarcze z taśmami i z bujną czupryną na głowie. Rysy twarzy są bardzo niewyraźne; widzi się tylko dosyć długi nos, wysokie czoło i ciemny wąs. Zagadka będzie rozwiązana dzisiaj nocy lub jutro rano.

Nastroj w klasztorze.

Od czasu zatwierdzenia na stanowisku przeora o. Justyna Welońskiego, dwaj zakonnicy: Bazyli Olesiński i b. przeor Euzebiusz Rejman w życiu codziennym klasztorne odsunęli się od pozostałych oo. paulinów. Bazyli Olesiński, jako zasuspendowany przez biskupa zawieszony jest w swoich czynnościach kapłańskich do czasu przeprowadzenia śledztwa.

B. przeor ks. Euzebiusz Rejman od dwóch tygodni nie wychodzi ze swej celi i nie odprawia mszy św., ani nie pełni czynności kapłańskich.

W klasztorze spokój, oczekiwane są pewne rozporządzenia, wskutek wizyty naczelnika departamentu wyznań z Petersburga, Pietrowa.

Z komisarzy pozostał tylko ks. Michalski, drugi, ks. Mirecki, wyjechał.

Skazany na areszt o. Pius Przezdziecki jest w klasztorze.

Ostatnia poczta.

— Z powodu spotkania w Poczdamie, wyłonił się projekt zjazdu cesarza Wilhelma z królem angielskim w lutym roku przyszłego.

Jak zapewniają w miarodajnych sferach, przyjdzie do skutku tego projektu w lutym jest wykluczone, niezależnie od obecnego położenia, w którym działalność Anglii zaczyna się zaznaczać stanowczo i samodzielnie, żeby się nadawała do rokowań.

Król angielski nie wyjedzie z Anglii przed złożeniem oficjalnych wizyt z powodu wstąpienia na tron. Prawdopodobnie z wizytą taką Jerzy V przyjedzie najpierw do Berlina, lecz w żadnym razie nie wcześniej, jak po koronacji, t. j. w czerwcu r. p. po ukończeniu żałoby.

— W Paryżu rozeszła się sensacyjna pogłoska, że król Alfons hiszpański dziś rano został zabity.

— Z Madrytu zaprzeczono kategorycznie pogłoskom o zabójstwie króla Alfonsa.

W dniu 6 b. m. zasnęła w Bogu w 20-jej wiosnie życia najukochańsza nasza córka, siostra, szwagrowa, ciotka i kuzynka

ś. † p.

MARTA TISCHER

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w środę dnia 9-go b. m. o godz. 10 min 30 rano z domu przy ulicy Piotrkowskiej № 124 do kościoła św. Krzyża, a po nabożeństwie na stary cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskani Rodzice i Rodzeństwo.

7044

— Z Nowego-Jorku donoszą: W miejscowości Jolanda w stanie Alabamu z powodu wybuchu w kopalni, zaspanych zostało 100 górników. Dotychczas niezdolano ich odkopać. Przypuszczać należy, że conajmniej część ich zginęła.

— Król angielski chcąc dać przykład angielskim wielkim właścicielom ziemskim w przeprowadzeniu nowej ustawy agrarnej, oddał jeden z majątków swoich do skolonizowania pomiędzy robotników rolnych.

— Śród ludności robotniczej prowincji barcelońskiej wzrasta niepokojące wrzenie. Gubernator zabronił wszelkich zebrań. W Saragossie zarządzono rozległe przygotowania wojskowe.

Wszyscy oficerowie przebywają stale w koszarach. Na stacji kolejowej stoi w pogotowiu pociąg wojskowy. Komendant wojsk w Barcelonie jest w ciągłym porozumieniu telegraficznym z Czarolem i uważa położenie za bardzo poważne.

— Rokowania czesko-niemieckie nie doprowadziły jeszcze do porozumienia. Wylonil się zamiar przekazania kwestyi spornych komisji neutralnej.

— W Bernie układy między Czechami i Niemcami rozbiły się, wobec czego obstrukcja w sejmie trwa dalej.

— Z Insbrucku donoszą: W dolinie górnego łożyska rzeki Inn zauważono kilka silnych wstrząśnień ziemi wraz z hukami podziemnymi. Domy drżały, przedmioty różne, szkło, naczynia kuchenne i t. p. spadały na ziemię. Mieszkańcy ogarnięci strachem wybiegali z domów. Poważniejszych wypadków i klęsk nie było.

— W stanie zdrowia serbskiego następcy tronu nastąpiło znowu pogorszenie. Temperatura wynosi 39,7 stopni. Lekarze odbyli wczoraj konsylium, które trwało półtorej godziny.

TELEGRAMY.

Wildpark, 6 listopada (P.) Depesza ministra Najwyższego Dworu barona Frederyksa: Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył w sobotę 4 listopada wyjechać z Poczdamu.

Frankfurt nad Menem, 6 listopada (P.) Depesza ministra Najwyższego Dworu barona Frederyksa: Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan powrócił wczoraj z Poczdamu do zamku Wolfsgarten.

Petersburg, 6 listopada (P.) Biskup starokatolicki Jan Kowalski Najwyżej mianowany został administratorem wszystkich gmin maryawickich w Rosyi.

Paryż, 6 listopada (P.) Biuro „Hawasa“ donosi, że w Barcelonie panuje spokój.

Berlin, 6 listopada (P.) Podczas zjazdu Mochów Sazonow miał długie konferencje z sekretarzem stanu do spraw zagranicznych i kanclerzem Cesarstwa Niemieckiego.

Konstantynopol, 6 listopada (P.) Rokowania o zasadniczych warunkach pożyczki skończono. Grupy niemiecko-austriackie obiecały 11 milionów funtów sterlingów w przeciągu dwóch lat po cenie 84 za sto i 4 proc. Natychmiast wydana będzie pożyczka w wysokości 500,000 pod 5 proc. sześciomiesięczne zobowiązania skarbu tureckiego.

Londyn, 6 listopada (P.) Skargę apelacyjną d-ra Crippena, skazanego na śmierć, pozostawiono bez skutku.

Moskwa, 6 listopada (P.) W testamencie swoim Tretakow zapisał milion rubli w połowie na nowy szpital miejski, w połowie na potrzeby uniwersytetu.

Lwów, 6 listopada (Wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku krajowego przywódca ukraińców Kost Lewicki w mowie swej wyraził nadzieję, że przyjdzie do kompromisu pomiędzy Polakami a Rusinami w sprawie reformy wyborczej, kompromisu, który zadowoli obie narodowości, wobec czego wezwał partję swoją do zaniechania obstrukcji aż do ukończenia rokowań i powzięcia ostatecznej decyzji przez konferencję prezesów klubów. Do tego czasu zaproponowano zawiesić posiedzenia sejmiku. Wniosek ten został przyjęty.

Maryampol, 6 listopada (Wł.) Sąd wojenny skazał ordynansa Dobrowolskiego, który zabił dowódcę elisawetgradzkiego pułku huzarów bar. Krednera, na rozstrzelanie.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 7 listopada (Wł.) Korespondent paryski „Berliner Tageblattu“ dowiaduje się, że podczas spotkania w Poczdamie poruszano tylko politykę zagraniczną, a o sprawach wewnętrznych nie było żadnej mowy. Również kwestya perska była tylko ogólnikowo poruszana.

Berlin, 7 listopada (Wł.) „Morning Post“ donosi, że prezes komisji kolonizacyjnej z kilku urzędnikami pojechał do Gdańska, aby wziąć udział w konferencji w sprawie niewyłączenia. O wyniku tajnych narad jest zachowana jak najściślejsza tajemnica. Wyniki konferencji tej zostaną przedłożone plenum komisji kolonizacyjnej, która się zbierze w styczniu w Poznaniu.

Berlin, 5 listopada (Wł.) Korespondent petersburski „Berliner Tageblattu“ donosi, że w rosyjskim ministerjum spraw zagranicznych mają zajść niebawem znaczne zmiany osobiste.

Berlin, 7 listopada (Wł.) Wczoraj wieczorem na najruchliwszej ulicy pod Damer Strasse złodzieje, spłoszeni przez wracające do mieszka-

nia małżeństwo, zastrzelili oboje i zbiegli. Dotychczas na ślad morderców nie natrafiono.

Paryż, 7 listopada (Wł.) Nagły wyjazd byłego szacha z Odesy, rzekomo dla kuracji, w rzeczywistości stoi w związku ze zmianami, zaszłymi w Persyi.

Eks-szach dostał we wtorek list od eks-sultana, następnie potem odwiedził go były jego rosyjski adjutant Szapszal. Po rozmowie z nim postanowił eks-szach wyjechać, aby się naradzić z Willim.

Konstantynopol, 7 listopada (Wł.) Wczoraj zakończono narady w przedmiocie pożyczki niemiecko-tureckiej; pożyczka będzie emitowana w roku przyszłym. Do tego czasu Turcy otrzymywać będzie forsus. Rada ministrów zatwierdziła warunki.

Londyn, 7 listopada (Wł.) Największy niemiecki żaglowiec, po zderzeniu się z angielskim parowcem, wpadł na mieliznę i uległ poważnemu uszkodzeniu. Załoga pozostaje w niebezpieczeństwie, z powodu zaś wzburzonego morza, ratunek jest niemożliwy.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
6/XI 1 pp.	726.2	+ 3.3	97	Pn W 3	Z dnia 6/XI Temperatura max. +4.1° C min. +0.5° C Opadu 6.3
6/XI 9 w.	727.9	+ 1.3	100	PnZ 5	
7/XI 7 r.	731.4	- 0.4	100	Pn Z 1	

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.25, n) 4.24, o) 5.25, p) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.18.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.53. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 10.51, przychodzą z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

ś. † p.

WALERYAN-LUBICZ WRÓBLEWSKI

EMERYT,

opatrzonej śś. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach zakończył życie w dniu 5 Listopada, przeżywszy lat 84.

Eksportacja zwłok odbędzie się z kościoła św. Krzyża w Łodzi na Stary cmentarz katolicki w dniu 8 Listopada, t. j. we Wtorek, o godzinie 11-ej rano po nabożeństwie. Na smutne te obrzędy zapraszają w nieutulonym żalu

DZIECI I WNUKI.

4032

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

Stanisławy Mierzyńskiej

składa serdeczne podziękowanie

RODZINA.

4042

Drobne ogłoszenia.**A!A!A!** Do odstąpienia interesu dobrze prosperującej — potrzebne 3 tysiące rubli. Oferty „Renaissance” — „Rozwój”. 7485-1**A.A.** Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, — obejmie jakiegokolwiek zajęcie, — obojętnie jakiegokolwiek zajęcie, — mając wolny czas, już od godziny 3 po południu. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju” pod liter. B. Z. W. 6243d**A.** Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica Brzezińska № 3 m. 46 III piętro. 6661-6-3**A** dwokat, Warszawa, Wilcza 18, sprawy, porady, przyjmuje do 11-ej i 5-7 pop. Niezamożnym ustępstwo. 3780-20-10**C**złowiek młody, lat 18, umiejący dobrze czytać i pisać, po polsku i rosyjsku, poszukuje zajęcia inkasenta lub ekspedynta. Ulica Zachodnia № 62, Józef Pupa 7493-1**C**hłopcy płatni do słusarni meblowej — potrzebni. Mikołajewska 27. 7490 2c-1**C**hłopiec potrzebny do warsztatu mechanicznego Aleksandryjska 34 7456-2-2**D**o sprzedania szynel i mundury na 12 lat oraz suknie białe. Piotrkowska 144 III piętro. 7412-3-3**F**utro (oposy) zaraz do sprzedania. Wiadomość Bałucki Rynek № 2, m. 12 7438-2-2**F**lora piekarska w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Ul. Mikołajewska № 22 7487-3-1**K**onematograf z całym urządzeniem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Ulica Kiełma № 43, w sklepie (Bałuty) 7481-2-1**K**ompletne uzdoinione stanczarki, podręczne i uczenie potrzebne zaraz. Konstantynowska № 5, m. 14 7496 2-1**K**rawcowa zdolna z krojem poszukuje szycia w domu prywatnym. Gubernatorska 41, m. 9. 7446-2-2**K**redens, lustro, umywalka, stolik do kart do sprzedania. Ul. Andrzeja 4 m. 13, obejrzeć można od 11 do 4 ej 7478-1**M**ieszkania poszukuje się z pokojem i kuchnią lub jednego pokoju Oferty z ceną pod M. B. „lokal” w Adm. „Rozwoju”. 7441-2-2**M**łody człowiek ze znajomością języków: polskiego, rosyjskiego i w części niemieckiego, poszukuje posady ekspedynta, inkasenta, magazyniera i t. p.; wymagania skromne. Łaskawe oferty proszę składać w administracji „Rozwoju” sub I. R. 7475-2-1**M**łody człowiek, obeznany z czynnościami biurowymi, poszukuje posady magazyniera, ekspedynta lub inkasenta, może złożyć kaucję. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” pod lit. B B 7417-3-3**M**ieszkanie, składające się z 5 pokoiów i kuchni z wszelkimi wygodami — zaraz do wynajęcia. Mikołajewska 102 7479-3-1**M**łoda panienka lub chłopiec 15-17 lat, bardzo ładnie piszący po rosyjsku, otrzyma zajęcie w biurze technicznym. Oferty w „Rozwoju” sub „Pismo”. 7468-2-1**N**akładacz, który już pracował w drukarni, może się zgłosić, Przejazd 8, do drukarni „Rozwoju” 7112 10 9**O**biady prywatne zdrowe na prawdziwym maśle dla inteligencji. Kamienna 22 parter, front. 7112 10 9**P**otrzebni zdolni czeladźnicy tapicerscy. Andrzeja № 1 W. Szymański 7407-3-3**P**otrzebny werkiirer i zdolny ślusarz. Główna nr 7. 7419 3 3**P**otrzebne zdolne podręczne i uczenie do pracowni sukien. J. Kościńskiego ul Zielona 23 m. 20 7565-2-2**P**otrzebna prasowaczka Konstantynowska 53. 7472 3-2**P**otrzebny chłopiec na posyłki. Wiadomość: Dzielna 5 skład mebli żelaznych 7444-2-2**P**otrzebny chłopiec z ładnym charakterem pisma. Oferty pod „W. W. W.” w „Rozwoju”. 7460-3-2**P**otrzebna prasowaczka do pralni. Ul. Piotrkowska № 88. 7471-2-1**P**otrzebny chłopiec do zakładu mechanicznego. Wiadomość: Główna 33 m. 28 7486 2 1**P**rosby, podania właścicielom domów, uregulowanie podymnego, karty meldunkowe, złączenia, listy etc — załatwia zdolny pisarz. Szosa Pabianicka № 44, oficyna, codziennie wieczorem, niedziele do 10 rano 7474-1**P**okój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość tylko u Kobielińskiej, nie u stróża. Andrzeja 7 m. 32. 7463-5-1**P**otrzebny chłopiec 16-19 lat do doktora. Andrzeja 13 7480-3-1**P**otrzebni zdolni czeladźnicy stolarscy oraz chłopiec do praktyki. Mikołajewska 99 7484 3 1**P**okój przy rodzinie oddzielny z meblami lub bez — tańdo do wynajęcia. Widzewska № 103 m. 11, I-e piętro, oficyna. 7469-3-1**P**otrzebny zdolny ślusarz na roboty gięte Ul. Zarzewska 27 7492-1**P**otrzebna prasowaczka do drobniaków i koszul. Wólczańska № 141 7489-2-1**P**otrzebny chłopiec do usługi od lat 16 tu. Wiadomość: skład apteczny, Srednia 29. 7497-3 1**P**otrzebne dziewczyny i chłopcy do cukierni. Rozwadowska 6 7498-2-1**P**rzybłąkała się koza odebrać ją można ul. Ludwiki 17 7449-3-2**S**przedam piwiarnię zaraz lub od Nowego Roku Wiadomość Widzewska nr. 148 w piwiarni. 7429-3-3**S**klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Przejazd 51 7423-3-3**S**przedam sklep rzeźniczy z całym urządzeniem, koniem, furgonem i bryczką — za przystępną cenę z powodu zmiany interesu. Ul. Rzgowska 46. 7382-3-3**S**przedam gramofon z płytami bardzo tanio. Ul. Piotrkowska № 223 m. 46 7442-2-2**S**klep kolonialny bardzo tanio zaraz do sprzedania z powodu wąskiego zdrowia. Rokocińska 45 7437-3-2**S**klep kolonialno dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu wąskiego zdrowia. Konstantynowska 53. 7461-3-2**S**przedam sklep z powodu zmiany interesu. Częstochowska 18. 7501-3-1**S**ą doły do zasypania. Wiadomość: ul. Młynarska № 22, piwiarnia. 7275-3-1**T**anio do sprzedania szynel używany dla ucznia handlowca 14 letniego Ewangelicka 9. II. 7459-3-2**T**ylko zdolni i poważni agenci na miejscu i na wyjazd mogą się zgłosić. Dzielna 20 I p. do Domu Az. od 5 do 7 7420 3 3**W**illa - pałacik okazjone do sprzedania. Krótka 9 m 15 7409-10-2**W** Dominium Marysin u M. Sołwińskiego, marchew pastewna do sprzedania. 7192-6-6**Z**dolni ślusarze i kowal na budowlane i gięte roboty oraz chłopcy porządnych rodziców, którzy mają chęć nauczyć się ślusarstwa, mogą się zgłosić: Mikołajewska № 20 7370-3sp 3**Z**aginiony chart tygrysięj masci. Uprasza się o odprowadzenie go na Srednią 5, Missala. 7408-3-3**Z**aginiona koza (jedno kopytko) na zadniej nodze wykopycone) Wiadomość: ul. Siedlecka № 16. 7500-1**Zagubione dokumenty.****J**aszczak Wojciech zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznanskiiego 749-3 1**M**łynarski Edmund zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Leonhardta i S-ka 7495 1**S**ęgor Karol zgubił paszport, wydaną z gminy Widzew, pow. łaskiego. 7483-3-1**Z**aginiona karta od paszportu na imię Jana Grzegorzewskiego, wydana z fabryki J. Johna. 7476-1**Z**aginiona karta od paszportu na imię Wincentego Grzegorzewskiego, wydana z fabr. Ze berta 7477-1**Z**aginiona książeczka legitymacyjna na imię Władysława Opala, wydana z magistratu m. Łodzi. 7467-3-1**75 rb. nagrody.**

W niedzielę około 1-ej po południu przed cukiernią A. Roszkowskiego zgubiono

BROSZKĘ

(angielska szpilka z brylantem).

Znalazca otrzyma powyższą nagrodę przy doręczeniu broszki w cukierni A. Roszkowskiego.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu. **Geny bardzo przystępne.** 2699**Z**aginiony paszport na imię Radolfa Zysa, wydaną z gminy Lipiny 7418-3-3**Z**aginiony paszport na imię Józefa Leszczyńskiego wydaną z gminy Ręčno powiat piotrkowski. 7436-3-2**Z**aginiony paszport wydaną z miasta Ozerkowa pow. łęczycki na imię Maryanny Muszyńskiej. 7452-3-2**Z**aginiony paszport na imię Piotra Kawczyńskiego wydaną z m. Łodzi. 7453-3-2**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Władysława Pafury, wydaną z fabryki R. Allarta. 7473-3-1**Z**aginiony paszport i bilet na imię Wawrzyńca Wartalowieza, paszport wydaną z gminy Szumlińska, bilet z pow. płońskiego. 7503-3-1**Z**aginiony paszport na imię Franciszka Rosłaka, wydaną z gminy Dzierżazna 7502-3-1**Z**aginiony paszportu na imię Józefa Barańskiego, wydaną z fabryki braci Teitelbaum. 7488 1**Z**aginiony karta od paszportu na imię Kazimierzy Biedrzyckiej, wydana z fabr. Ryszarda Szaekia. 7494-1**Z**aginiony paszport na imię Rochy Banasiaka, wydaną przez wójta gminy Topola, pow. łęczycki. 7490-3-1**Z**aginiony paszport na imię Wincentego Nowaka, wydaną z gm. Grabien 7354-3-3

Z powodu powiększenia fabryki jest do sprzedania mało używany

Motor na gaz ssany

16-20 koni siły.

Wiadomość u inż. G. PRASZKIERA, Łódź — Widzewska № 38. 4034

Z powodu powiększenia fabryki jest do sprzedania mało używana

Lokomobila parowa

14-22 HP rzecz.

Bliższych szczegółów udziela inż. G. PRASZKIER, Łódź — Widzewska № 38. 4036

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

276r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich oryduje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; pałe 12—1 Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

D^r Zofia Garlicka

Nawrot 1. powróciła. 3472r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.** Przyjmuje od 9—10^{1/2}, rano i od 4—8 po poł. Panie od 4—5 W niedziele i święta od g. 10—1 507—n

Dr. med. J. Szwarwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Od g. 8—10 rano i od 4—6 po poł. 4028r

D^r I. Lipszyc

choroby dzieci. Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp **WSCHODNIA № 45.** 294

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne **Nawrot 2.** przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8 Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 637r

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. **Ul. Cegielniana 9 m. 4.** 2485

Dr. Michał KANTOR

CHOROBY CHIRURGICZNE. Przyjmuje dog. 9 r. i od 6—3 pp. **Zawadzka № 4.** 2930—300

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej. Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 ej do 6—ej po poł. 2209r

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** **Piotrkowska 92.** 381r



Do pracowni **KONFEKCYI DAMSKIEJ** **Wł. JANISZEWSKIEJ** **POTRZEBNE są ZDOLNE**

Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, 1-sze piętro od frontu.



Meble.

do sprzedania bardzo tanio: kredens, krzesła kryte skórą, stół, otomana z lustrem pluszowa, biurko, garnitur mebli, 2 tremo, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, umywalka z marmurem, bielizniarka z lustrem, toaletka, szafki nocne, otomana dywanowa, zegar duży, obrazy olejne, szupki, parawanik, gramofon, stolik do kart, lampy, oraz różne drobniactwo. — Nawrot № 44 m. 3. 3896—154

JĘZYK ROSYJSKI

wykłada **rodowity rosyjanin** w Instytucie Języków Nowożytnych **D-ra KUMMERA** Południowa 3. Piotrkowska 16. 3994

Zgubiono paszport.

Piotr syn Michała Janiak zgubił dnia 31 października r. b. w podróży do Piotrkowa — paszport i kopię tabeli likwidacyjnej z gminy Poddebice 3946—33

DO SPRZEDANIA

w Sieradzu w śródmieściu dom murywany piętrowy obszerny z oficyną murywaną parterową i willą w 6 morgowym ogrodzie owocowym i warzywnym, przy tem 1 morga łąki, zarybionym stawem, oranżeryą. Posiadłość ta bardzo odpowiednia na letnisko. Wiadomość na miejscu u doktora Podolechowskiego. 4040—3-1

JADŁODAJNIA,

Niniejszem mam honor zawiadomić, iż moja mieszcza się przy ul. Długiej № 93 sprzedaje mięso konskie gotowane oraz surowe. Kupuje konie w każdym wieku także i kulawe. **W Muratów** 4048

Przyjezdna KRAWCOWA

z Warszawy przyjmuje do roboty blazki, dziecięce ubranka i bielizną **ulica Piotrkowska № 56, m 45.** 4030—3-1

MEBLE

sprzedam za bezcen, aby zaraz kredens, stół, krzesła, szafę, komodę, otomanę, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, umywalkę z marmurem, biurko, gramofon, tremo, obrazy, parawanik. **Główna № 42, m. 91** w drugim podwórzu. 4026—3-1

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów lekarza d-ty **H. Pruss.**

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia). Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.** Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy. **Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemoocy płciowej

D^r St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. **Zachodnia 33** (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8—1-0j w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dr. B. Rejt, ulica Średnia № 5.

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszczki na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuje od 8 do 2-0j po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Centralna klinika

chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 5364-44

Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10—ej rano i od 4—7 po południu. **ul. Rzgowska № 3** (róg Górnego Rynku). 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE i WENERYCZNE (u kobiet i dzieci) **Ul. Wschodnia № 49.** Przyjm. od g. 11—1 i od 6^{1/2}—8. 3547—r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE. **Ul. Południowa № 2.** Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. A. GROGLIK

powrócił. **Zachodnia 68** przy ul. Zielonej. Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8^{1/2}—11^{1/2} r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474—r

JEST DO SPRZEDANIA

JEDEN WODNORURKOWY KOCIOŁ

w bardzo dobrym stanie 150 kw. metr. pow. z przegrzewaczem 38 kw. metr. na 11 atmosfer, 3,67 kw. metr. pow. ruszt. Blizsze szczegóły w Pabianicach w Burze Towarzystwa Akcyjnego **ROB. SAENGER.** 4950

Cesarsko-rosyjskie Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego
hodowli drobiu oddział łódzki.

DRUGA POWSZECHNA WYSTAWA DROBIU

otwarta zostanie i trwać będzie od d. 8 do 11 grudnia n. st.
w zimowych ubikacjach Helenowa w Łodzi.

Ostatni termin dla deklaracji: sobota 6/19 listopada 1910 roku. Programy i deklaracje wystawy można otrzymać u sekretarza komitetu wystawy i w magazynie p. Adolfa Neugebauera, Łódź, Piotrkowska 49. Tamże będą przyjmowane deklaracje na ekspozyty.

KOMITET WYSTAWY.

3988-3-2



ŁĄCZNIKI DO RUR
lano-kute POSTA
Wyłączni Reprezentanci
Zysztol Brun i Syn
w Warszawie, Plac Teatralny.
Cenunki ilustrow. na żądanie franko i gratis.

W. CIELECKI

Skład Fabryczny

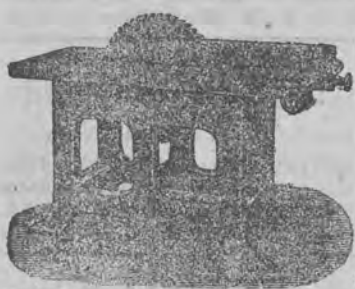
T^{wa} A^{kc.} Wł. Gostyński i S^{ka}
Łódź

Piotrkowska № 68. Telefon 12-45

Poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych:

Piece: naftowe, gazowe i węglowe
Przedpiece
Samowary Tulskie węglowe i spirytusowe
Filtry domowe wodociągowe znanej dobroci.

4952



G. KAMMERER

Łódź, Spacerowa № 9,

Wyłączna sprzedaż na Królestwo:

Maszyn do tartaków i obróbki drzewa
pierwszorz. fabryki E. Kiessling i S-ka w Lipsku.

Sprócz tego: **Maszyn do strugania fornierów**
(Ochälmaschinen), **Hydraulicznych pras** i t. d. 2707

Zaraz do wynajęcia: sklep zdalny do każdego interesu z wyjątkiem sklepu kolonialnego, duża remiza, odpowiednia na warsztat i duże, piękne ławice skladowe. Przy padku od 1 grudnia 3 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Wólczajska 139. 4006-3-2

Potrzebny
stolarz modelista

na roboty armaturowe. Wiadomość ul. Karola 6 w fabryce B. Góreckiego i M. Wolskiego. 3986-2

LEKCYE
języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób do roztępienia. Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zająć osoby, zaniedbane w edukacji. Ul. Długa 83, I piętro. 3430d

Ta czytelnia

jest najlepszą, która dostarcza wszystko, co się żąda, kiedy się żąda, gdzie się żąda — i na najlepszych warunkach.

CZYTELNIA LUDWIKA FISZERA

PIOTRKOWSKA № 48,

zawiera najlepsze książki z dziedziny beletrystyki, wydane w ciągu ubiegłego pięćdziesięciolecia. — Otrzymuje natychmiast po wyjściu **wszelkie nowości beletrystyczne** w językach: polskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i angielskim. — Warunki prenumeraty bardzo przystępne. 3690

Został otwarty nowy

THE ENGLISH SKATING-RINK

przy ul. Ogińskiej № 14.

DZIŚ I CODZIENNIE.

Jazda na kółkach w specjalnie wspaniale urządzonej salach. Popisy wszechświatowego championa M-r A. L. Turnera z Anglii.

CZTERY SEANSY DZIENNIE.

I od 10^{1/2} do godz. 1 po poł.

II " 2^{1/2} " " 5 " "

III " 5^{1/2} " " 8 wiecz.

IV " 8^{1/2} " " 11^{1/2} " "

CENY WEJŚCIA.

Na I i II seans 25 kop.

Za użycie toru i łyżew 25 k.

Na III i IV seans wejście 35 k.

Za użycie toru i łyżew 35 k.

Orkiestra artystyczna. — Cafe-restaurant.

Nauka jazdy bezpłatnie.

UWAGA: Przy abonamencie ceny niższe.

Ucząca się młodzież i dzieci placą połowę.

4004-3-2

Z poważaniem **DYREKCYA.**



Fosfatyna Faliere

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedawca w składach aptecznych i aptekach.

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowstw. 3420-24-9

Pasaż-Szulca Nr. 21 **Tańce!** Pasaż-Szulca Nr. 21

najnowsze i stare, bez względu na zdolności, wyucza obowiązkowo Dyplomowany Nauczyciel tańców **Sz. Zalcman.** Pasaż-Szulca № 2.

Nowy kurs tańców rozpoczyna się. Zapisy i informacje codziennie od godziny 7 do 11 wieczorem.

UWAGA! Przyjmuje także specjalne lekcje u siebie w szkole, w domach prywatnych i w zakładach naukowych. 3924

W Marzenie kobiet uczeczywistnione **W**
W Twarz bez zmarszczek **W**

pasta

„La Jeunesse“

M-n „Vivienne“ Rue Jules-Valleés 24 w Paryżu.

Pasta „La Jeunesse“ usuwa zupełnie zmarszczki i obrzmienia po dwutygodniowym użyciu.

Do nabycia w perfumeryach i większych skład. aptecz.

Reprezentanci: **Weinstein i S-ka**
Warszawa, Nowowiełka № 14, tel. 207-55.

Praktykant

do kantoru fabrycznego potrzebny zaraz. Zgłaszać się z ofertami do Akc. Tow. Łódzkiej fabryki kleju — Szosa Pabianicka. 3976-3-3

Do sprzedania zaraz

Sklep
konfekcyi damskiej.

Piotrkowska 132

3972-3-2 Kowalewska.

300

zajęty i kurpatw nadeszło.

Sprzedawca od 75 kop sztuka
skład masła i produktów wio-
skich „ZAGON“, Piotrkowska 103,
w podwórzu. 4022-3

Weksel in blanco na rb. 200, wystawiony przez Gottliebe Ratke, żyrowany przez Wilhelma Kramera, platny dnia 31 października r. b. — zaginął. Znalazca przoszony jest o odniesienie do Wilhelma Kramera, ul. Młyńska 8, Bałuty. Ostrzega się przed nabyciem. 3978-3-3

Potrzebny nauczyciel na wieś do 3-eh chłopców, w celu przysposobienia do egzaminów do 3-eh młod. klas gimn. Bliższych inform. udzieli W. Lipiński, Władzewska 47 m 1. 3918-3-3

Reszki na ubrania męskie w dobrych gatunkach; wielki wybór materiałów na palta. Zawsze na składzie: krepy, sukna na ubrania uczelnowskie sprzedaje hurtowo i detalicznie — po cenach fabrycznych. Ul. Władzewska № 130, m. 37. 3928-3-3